

OBLICZA ZMIENIAJĄCEJ SIĘ RZECZYWISTOŚCI

Halina Guzy-Steinke

Akademia Bydgoska

JEDNOSTKA A DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA W ŚWIETLE PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

Rozważając zasadność zastanawiania się nad potrzebą działalności kulturalno-oświatowej we współczesnym świecie, nad jej miejscem w procesie wychowania człowieka a także miejscem w środowisku lokalnym należałoby sięgnąć do rozumienia pedagogiki społecznej a w jej kontekście kultury. Pedagogika społeczna pojawiając się jako termin oznaczający przygotowanie nauczyciela do pracy z uczniem poza murami szkoły, po to by wprowadzić go w życie (Wroczyński), a także jako system placówek szkolnych, edukacji poszkolnej i pozaszkolnej (biblioteki, czytelnie, domy kultury, świetlice), który pozwala człowiekowi przyswoić wiedzę, kształcić umiejętności, zdobywać doświadczenie (Bergemann) (Wroczyński 1974, s. 44–48) został wielokrotnie dookreślony, uzupełniony tak, że objął swym zasięgiem instytucje oświatowe, kulturalne, społeczne ich oferty oraz ludzką w nich aktywność. Ten szeroki obszar zainteresowań pozwolił na wielostronny i wieloaspektowy rozwój pedagogiki społecznej, w której przedmiotem badań stało się środowisko, człowiek w nim istniejący, jego działania a także motywujące go wartości (Cichosz 2000). W obszarze zainteresowań pedagogiki społecznej znajdowała się także kultura. Zwracano uwagę na wielką rolę uczestnictwa w kulturze, jak również kształtowania postawy twórczej.

I. Kultura w pedagogice społecznej była punktem odniesienia, źródłem, celem i środkiem wychowania (Radlińska 1961, s. 41). Posługując się terminem „praca kulturalna” Radlińska zwracała uwagę na kształtowanie wrażliwości jednostki, zaspokojenie jej potrzeb, rozbudzenie sił i kształtowanie umiejętności (Radlińska 1961, Janowski 1985). Kultura w pedagogice społecznej była wartością, którą należy wyko-

rzystać w procesie wychowania, ponieważ dzięki wartościom kultury rozwija się jednostka a dzięki jednostce kultura. I chociaż dzisiaj można twierdzić, że odwoływanie się do wartości kultury w tamtym, początkowym dla pedagogiki społecznej kontekście miało wymiar narodowy, patriotyczny to nie można zakwestionować, niezależnie od okresu historycznego, potrzeby odwoływania się w procesie wychowania, do wartości kulturowych, zarówno właściwych naszej narodowej spuściznie, jak i do wartości kultury uniwersalnej, całościowej.

Dla wychowania „jako gałęzi twórczości kulturalnej” kluczowe staje się odwołanie do wartości i uczenie wyboru spośród wielu, ponieważ każda jednostka przyswaja z kultury inne treści, które wyselekcjonowane i przyswojone, zinternalizowane wpływają na jej poglądy, aspiracje, motywacje kierujące jej działaniami. Dla rozwoju społecznego istotna jest eksternalizacja treści kulturowych (Sztompka 2002, s. 395). W edukacji priorytetowe wydaje się wskazanie możliwości korzystania z dorobku dziedzictwa kulturowego, ale także pobudzenie aktywności do uczestnictwa, do współdziałania w zbiorowych działaniach co uczy m.in. przynależności do grupy i współodpowiedzialności za grupę. To stanowisko wydaje się tym bardziej zasadne, ponieważ, jak twierdzi psycholog J. Koziński zastanawiając się nad problemem transgresji kulturowej, kultura jest zjawiskiem społecznym (1997, s. 187) a więc tworzy się tu i teraz poprzez nasze zachowania, nasz współdział w życiu społecznym. A udział ten zdeterminowany jest w największym stopniu przez środowisko naszego życia: „To, co nazywamy kulturą, jest po prostu wynikiem indywidualnego uczenia się, u którego podstaw leżą środowiska lokalne poszczególnych populacji – proces ten nazywa się po prostu kształtowaniem zachowania przez środowisko” (za Lalak 2003, s. 15).

II. Zdaniem D. Lalak (2003) „pedagogika społeczna koncentruje się na wpływie czynników środowiskowych, badając nie tylko przebieg procesów naturalnych, lecz również zastrzegając sobie prawo do ich intencjonalnej zmiany. Aspiruje zatem nie tylko do poznania, lecz również kreowania procesów wychowawczych”. Jednym ze sposobów intencjonalnego kreowania środowiska i jednostki na gruncie pedagogiki społecznej była działalność kulturalno-oświatowa. Działalność kulturalno-oświatowa rozumiana jako „system zorganizowanych, wolnoczasowych zajęć kulturalnych dzieci, młodzieży i dorosłych o charakterze kreatywnym” (Jankowski 1985, s. 11) wskazuje adresata zajęć w czasie wolnym oraz twórczą funkcję podejmowanych zajęć. Działalność kulturalno-oświatowa obok kreatywności miała do spełnienia funkcję reformatorską, upowszechnieniową, integracyjną, zabawową, facylitacyjną, wzmocnienia grupowego realizując w ten sposób funkcję wychowawczą. Dookreślając działalność kulturalno-oświatową D. Jankowski zwraca uwagę na dobrowolność podejmowanych zajęć o charakterze regenerującym fizycznie i psychicznie. Założenia teoretyczne działalności podkreślają także potrzebę systematyczności i długofalowości podejmowanych działań.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzona była przez domy kultury, świetlice i kluby osiedlowe, ośrodki przy zakładach pracy. Świetlice i kluby osiedlowe fi-

nansowane były przez spółdzielnie mieszkaniowe, udział w finansowaniu miały również zakłady pracy. Domy kultury finansowane były z budżetu państwa sporadycznie prowadząc działalność gospodarczą. Prowadziły różne formy działalności: nauczanie i kształcenie, popularyzacja wiedzy, czytelnictwo i samokształcenie, upowszechnianie kultury (Kowalewski 1985, s. 132).

Im oferta była bogatsza, bardziej różnorodna tym jej ocena była wyższa, co wiązało się z większymi dotacjami finansowymi. Uczestnikiem zajęć mógł być każdy, jeśli wyraził chęć i zapisał się do pracy – powstawały zespoły amatorskie: chóry, teatry, zespoły ludowe, kółka plastyczne, sportowe, edukacyjne. Organizowano przeglądy, konkursy. Często udział w tego typu przedsięwzięciach owocował większą aktywnością w szkole, środowisku lokalnym, zakładzie pracy.

Rok 1989 i następujący po nim proces transformacji zmienił sposób funkcjonowania placówek kulturalno-oświatowych a tym samym sposób prowadzenia działalności. Wiele placówek upadło, wiele ograniczyło swoje oferty, wszystkie, zgodnie z założeniami gospodarki rynkowej, wprowadziły opłaty za zajęcia, tym samym ograniczając do nich dostęp uboższym warstwom społecznym. W ten sposób od form działalności kulturalno-oświatowej odsunięty został cały obszar społeczeństwa dotkniętego deprawacją.

III. U podstaw działalności kulturalno-oświatowej leży oświata i kultura a więc te dziedziny życia, które stają się na nowo czynnikami awansu społecznego. Zajęcia te realizowane w czasie wolnym mają za zadanie uprzystępnianie i upowszechnianie dziedzictwa kulturowego, zachęcenie do zachowań twórczych kreatywnych a poprzez te zachowania do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Potrzebę edukacji w zakresie podejmowania indywidualnego wysiłku dla kreowania własnego życia, często poprzez niezgodę na własny los, podkreślają nie od dzisiaj nauki humanistyczne wskazując czasami na sposoby realizacji tej drogi. Bliskie jest mi podejście cytowanego już psychologa J. Kozielskiego, który rozpatrując proces transgresji kulturowej podkreśla znaczenie procesu kulturyzacji. Proces ten, zachodzący w coraz bardziej rozbudowanym systemie edukacji, prowadzi do poznania wiedzy deklaratywnej (wiem, co) oraz umiejętności proceduralnych (wiem, jak) zwracając uwagę na to, że we współczesnym świecie najpotrzebniejsze są te drugie (Kozielski, 1997, s. 222). Dla działań twórczych, nowych, odkrywczych ważna jest wiedza nabyta i zakodowana, na jej podstawie buduje się nową wiedzę i nowe informacje a przede wszystkim podejmuje się nowe zadania. Świadomość „wiem, że mogę” zachęca do podejmowania wysiłku. Odsunięcie od możliwości, jakie daje kultura i zachowania kulturalne, uczestnictwo w kulturalnych przedsięwzięciach powoduje z jednej strony niechęć wobec zachowań kulturalnych, jako zachowań „próżniaczych”, z drugiej brak możliwości odwoływania się do wartości, jakie niesie dziedzictwo kulturowe a następnie uznanie udziału w jakichkolwiek przedsięwzięciach kulturalno-oświatowych za bezużyteczne. W kontekście rozwoju społecznego i budowania tożsamości narodowej czy regionalnej jest to niepokojące. Zdaniem Kozielskiego „kultura musi być zakorzeniona w zbiorowości” (1997, s. 188). Ponadto

podejmowanie działalności twórczej, udział w procesie twórczym wytwarza w człowieku poczucie spełnienia, pobudza aspiracje i dążenia, a tym samym zachęca do poszukiwania dróg wyjścia z sytuacji, w której się znajduje. Udział w zajęciach kulturalnych jest jedną z form aktywizacji, zgodnie z twierdzeniem, że „osobowość i kultura są nie tyle przedmiotem wiedzy ile przedmiotem czynu” (tamże). Rozwój możliwości kreacyjnych, twórczych jednostki może pomagać w kształtowaniu umiejętności rozwiązywania nowych problemów nowymi niekonwencjonalnymi metodami. Tak więc działalność kulturalno-oświatowa powinna być jednym z czynników edukacji społecznej.

Obecnie, kiedy problemem staje się czas wolny, jego brak lub nadmiar a przede wszystkim złe wykorzystanie, problemem społecznym stają się coraz większe obszary ubóstwa, coraz szersze grupy społeczne pozbawione szans edukacyjnych a tym samym szans awansu społecznego, problemem jest nie tyle rozwój oferty placówek kulturalno-oświatowych lecz ich dostępność, potrzeba podjęcia działalności kulturalno-oświatowej przez inne placówki: szkoły, spółdzielnie, instytucje pomocowe w środowisku lokalnym, rozwój instytucji animatorów środowiskowych oraz edukacja, zachęta do korzystania z ofert, lansowanie aktywnego, twórczego stylu życia¹. Jest to szczególnie realne w środowisku lokalnym ponieważ to jest to miejsce które znamy, na które możemy wpływać, tym bardziej „że prawdopodobnie najważniejszą rolę w rozwoju osobowości jednostek i grup odgrywa kultura regionalna – najbliższa – zakorzeniona w Małej Ojczyźnie” (Theiss 1996, s. 192). Tym samym odsunięcie szerokich warstw społecznych zmarginalizowanych czynnikiem ekonomicznym, pogłębia przepaść między warstwami społecznymi – zróżnicowaniu podlega język, zachowania, wykształcone potrzeby, rodzaj aktywności, stosunek do uczestnictwa w jakimkolwiek życiu społecznym. Dlatego może, we współczesnej edukacji należy znowu podjąć pozytywistyczne hasło „pracy u podstaw”, może na nowo spojrzeć na inicjatywy minionego przedtransformacyjnego okresu by w nowy sposób, nowymi środkami, bez zbędnej ideologizacji podjąć wyzwanie zmniejszenia dystansu między środowiskami społecznymi wskazując możliwości, wzmacniając potencjał zachęcać do podejmowania wysiłku uczestnictwa.

Praktyczny wymiar pedagogiki społecznej zmusza do poszukiwań odpowiedzi na wiele związanych z tym problemem pytań, m.in.:

- Jaka jest a jaka powinna być rola szkoły w podejmowaniu działalności kulturalno-oświatowej?
- Jaki może być udział pomocy społecznej i pracy socjalnej w podejmowaniu tego rodzaju zadań wobec nie tylko dzieci i młodzieży, ale również dorosłych?
- Jaka może być rola samorządów lokalnych w propagowaniu i finansowaniu działalności zmierzającej do rozwoju kulturalno-oświatowego regionu i mieszkańców środowisk lokalnych?

Zarówno placówki kulturalno oświatowe, jak i ośrodki pomocy społecznej zależne są od finansowego wsparcia samorządów jako jednostek decyzyjnych. Jednocze-

¹ Ten problem poruszyłam w artykule „Edukacja kulturalna a styl życia” opublikowanym w *Pedagogice Społecznej* nr 2/2003.

śnie należy zwrócić uwagę, że Młodzieżowe Domy Kultury, Pałace Młodzieży, Ogniska Pracy Pozaszkolnej, Ogródki Jordanowskie nie są w stanie objąć oddziaływaniem wszystkich zainteresowanych, ponieważ, pomijając kwestie ekonomiczne, nie wszyscy rodzice mają nawyk posyłania dzieci na zajęcia pozaszkolne. Wydaje się więc, że największe możliwości działalności kulturalno-oświatowej mają jednak szkoły, które mogą ubiegać się o granty oświatowe, przyznawane przez samorządy na konkretną pozalekcyjną działalność. Poza tym szkoła działając w środowisku lokalnym powinna znać to środowisko, starać się odpowiadać na kulturalno-oświatowe potrzeby tego środowiska, uczestniczyć w jego życiu, jak również to życie tworzyć. Być może na nowo należy zinterpretować koncepcję „szkoły otwartej” R. Wroczyńskiego by w nowych warunkach społecznych, gospodarczych, ekonomicznych, politycznych „szkoła otwarta” stała się animatorem działalności kulturalno-oświatowej zapobiegając marginalizacji edukacyjnej, kulturalnej, środowiskowej jednostek i grup dotkniętych deprawacją.

Bibliografia:

1. Cichosz M., *Aksjologiczne inspiracje w pracy socjalnej – kontekst współczesnych przemian* (w:) *Społeczeństwo, demokracja, edukacja*, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz 2000.
2. D. Jankowski, J. Kargul, F. Kowalewski, K. Przyszczypkowski, *Podstawy działalności kulturalno-oświatowej*, Warszawa 1985.
3. Koziński J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.
4. Lalak D., *W kręgu pedagogiki społecznej* (w:) *Pedagogika Społeczna* 2003, nr 4.
5. Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2002.
6. Theiss W., *Edukacja środowiskowa* (w:) *Problemy opiekuńczo-wychowawcze*, 1996 nr 10.
7. Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1974.